

Sygn. akt VI Ga 84/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki (spr.)

Sędziowie: SO Barbara Frankowska

SO Beata Hass - Kloc

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2013 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: K. K.

przeciwko: R. T.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego co do punktu I i III wyroku Sądu Rejonowego
w Tarnobrzegu V Wydziału Gospodarczego z dnia 20 listopada 2012 r., sygn. akt V GC 44/07

I. oddała apelację,

II. zasądza od pozwanego R. T. na rzecz powoda K. K. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI Ga 84/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 27 czerwca 2013r.

Powód K. K. domagał się zasądzenia od pozwanego R. T. kwoty 59.083,45zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 czerwca 2005r., oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu powyższego podał, że strony w październiku 2004r. umówiły się na modernizację, głównie ocieplenie, budynku biurowca położonego w N. przy ul. (...), z materiałów dostarczonych przez pozwanego. Strony przyjęły, że powodowi jako wykonawcy w zamian za wykonanie robót przysługiwać będzie wynagrodzenie kosztorysowe, przy czym cenę jednostkową za 1m robocizny określono na około 18 zł. Cena miała wahać się w zależności od trudności napotkanych podczas realizacji zadania. Na wynagrodzenie oprócz robocizny miały składać się także koszty pośrednie, zysk wykonawcy, praca sprzętu i rusztowań - ich transport, montaż i demontaż. Powód przystąpił do realizacji zadania wiosną 2005r. Wystawił pozwanemu fakturę częściową na kwotę 10.000 zł netto

i wstrzymał roboty do czasu jej uregulowania. Pozwany na poczet faktury częściowej wpłacił jedynie 1.912,80 zł. W maju 2005r. powód i jego pracownicy stawili się na miejsce robót, ale nie zostali dopuszczeni do pracy, bo nie udostępniono im materiałów niezbędnych do kontynuacji robót. Powód w dniu 20 lipca 2005r. sporządził protokół odbioru przerwanych prac i udzielił pozwanemu 20 % rabatu od wartości kosztorysowej albowiem wykonanie ocieplenia wymagało uzupełnień. W oparciu o powyższy protokół powód sporządził kosztorys powykonawczy robót przerwanych, w którym cenę jednostkową robocizny za 1m określono na 21 zł. Wartość kosztorysowa robót netto stanowiła kwotę 64.456, 70 zł. Ostatecznie powód wystawił fakturę VAT nr (...) czerwca 2006r. na kwotę 59.083, 45 zł, której pozwany nie uregulował, nawet po otrzymaniu wezwania do zapłaty.

W dniu 16 stycznia 2007r. Sąd Rejonowy Sąd Gospodarczy w Tarnobrzegu wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

We wniesionym od powyższego nakazu zapłaty sprzeciwie pozwany zaskarżył go w całości, domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powyższego przyznał, że strony ustnie umawiały się na dokonanie termomodernizacji wskazanego w pozwie budynku. Dalej naprowadzał, że zadanie miało być wykonane z materiałów dostarczonych przez pozwanego, że ustalono, iż prace będą wykonywane na ścianie frontowej, bocznej oraz na przybudówce na dachu budynku. W trakcie ustnych negocjacji ustalono wynagrodzenie za wykonanie zadania na poziomie 18 zł/m, liczone razem z oknami. Potwierdza to obustronny podpis pod kwotą w notatce sporządzonej na okoliczność potwierdzonych negocjacji. Była to kwota ustalona w sposób sztywny i ostateczny, przez co nie było możliwości jej podwyższenia w zależności od trudności, jakie napotkano podczas realizacji zadania, czy też

z uwagi na inne okoliczności. Nadto podniósł, że podczas negocjacji strony nie brały pod uwagę, jako sposobu rozliczenia, formy kosztorysowej. Realizacja zadania została zaś przerwana wyłącznie z winy powoda. W maju 2005r. pracownicy powoda zdemontowali rusztowania i odjechali, nie informując

o tym fakcie pozwanego. Doszło do jednostronnego przerwania robót ze strony powoda, które potem nie zostały już wznowione. Po tym zdarzeniu pozwany dokonał podsumowania wykonanego przez powoda zadania i stopnia jego zaawansowania. Okazało się, że prace zostały wykonane w sposób niezgodny

z umową, niechlujnie i w sposób nieprzystający do jakichkolwiek norm prawa budowlanego obowiązującego w tym zakresie. Nieprawidłowości dotyczyły zarówno prac wchodzących w zakres robót elewacyjnych, jak i obróbek blacharskich. Pozwany dokonał szczegółowo obmiaru powierzchni, na której wykonano zadanie i zaproponował powodowi stosowne wynagrodzenie, którego ten nie przyjął. Pozwany dokończenie zadania zlecił innemu wykonawcy, za stawkę identyczną jak ta, na którą pozwany umawiał się z powodem. Na koniec pozwany wskazał, że na skutek wadliwie wykonanych przez powoda prac po jego stronie zaistniała konieczność zdemontowania wszystkich elementów blacharskich na ścianie bocznej budynku oraz ponownego zatopienia siatki. Na materiał budowlany pozwany dodatkowo wydał 3.055,24 zł i o taką kwotę powinno być pomniejszone wynagrodzenie powoda.

Pozwany przyznał również, że zapłacił powodowi kwotę 1.912,80 zł.

W odpowiedzi na powyższe powód pismem z dnia 2 kwietnia 2007r., podniósł, że strony nie umawiały się na stawkę 18 zł netto bez kosztów pośrednich, pracy rusztowań i zysku wykonawczego. Stawkę 18 zł/m² powód płacił swoim pracownikom. Powód dodał, że notatka na jaką powołuje się pozwany nie dotyczyła prac w N., a jedynie robót remontowych elewacji pomieszczeń magazynowych w T. wykonywanych dwa lata wcześniej.

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2012r. Sąd Rejonowy Sąd Gospodarczy w Tarnobrzegu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 59.083,45 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9.09.2006r. (pkt. I); w pozostałej części powództwo oddalił (pkt. II) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu w wysokości obliczonej przez referendarza sądowego (pkt. III).

Sąd ustalił, że jesienią roku 2004r., w trakcie rozmowy, powód zgodził się ocieplić dla pozwanego budynek biurowo - produkcyjny położony w N. przy ul. (...). Pozwany zgłosił prace remontowe dotyczące elewacji budynku w Urzędzie

Gminy w N.. Przedsiębiorcy nie uzgodnili na piśmie, ani ustnie zakresu prac termomodernizacyjnych do wykonania, terminu ostatecznego zakończenia prac, wynagrodzenia za wykonane prace. Powód i pozwany już wcześniej mieli ze sobą kontakt, czy to przy realizacji robót budowlanych, czy składaniu ofert w różnych przetargach na wykonanie prac budowlanych. Przed przystąpieniem do prac powód nie zapoznawał się z dokumentacją techniczną budynku i nie otrzymał od pozwanego do wglądu zgłoszenia robót remontowych.

Prace na obiekcie powód rozpoczął na przełomie października i listopada 2004r. Część prac została wykonana do końca roku 2004r, pozostała część miała być dokończona wiosną roku 2005. Prace termomodernizacyjne wymagały postawienia rusztowań, oczyszczenia starego tynku, położenia styropianu, zatopienia siatki i położenia tynku strukturalnego. Trzeba było także skuwać gzyms. Do tego dochodziła obróbka blacharska. Przy budynku było dużo pracy, bo był w złym stanie technicznym. Budynek był stary, a ściany nierówne.

Powód płacił swoim pracownikom 18 zł/m² wykonanego ocieplenia. Podwykonawcą prac blacharskich (rynny, parapety, pas nadrynnowy) był J. G. z O.. (...) dla ekipy powoda zapewniał pozwany. Zapotrzebowania na materiały były zgłaszane na piśmie, lub telefonicznie. (...) były wydawane po zgłoszeniu zapotrzebowania przez pracowników pozwanego, m.in. K. Z., który zabezpieczał wydawanie materiałów do wykonywanych prac elewacyjnych.

Z ramienia pozwanego nie było nadzoru nad wykonywaniem prac termomodernizacyjnych przez pracowników przez niego upoważnionych, którzy mieliby odpowiednie uprawnienia. Nie były też sporządzane protokoły odbioru prac zanikających, ani prac częściowych.

W styczniu 2005r. K. K. otrzymał faksem notatkę podpisaną przez J. S., w której były uwagi dotyczące usterek i niedociągnięć w pracach. Na skutek nieporozumień jakie pojawiły się pomiędzy przedsiębiorcami po 1 stycznia 2005r. prace powód przerwał w maju 2005r. Przed zdjęciem rusztowań dokonał obmiaru robót. Nie doszło do odbioru przerwanych robót.

Ekipa K. K. do czasu przerwania robót w maju 2005r. wykonała ścianę frontową/południową, z wyjątkiem poziomego pasa tynku mozaikowego na cokole, ścianę zachodnią i północną bez tynku akrylowego, nadbudówkę na dachu w zakresie przyklejenia płyt styropianowych, a ponadto wszystkie obróbki blacharskie.

W dniu 1 czerwca 2006r. powód wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 59.083, 45 zł za modernizację elewacji budynku wg kosztorysu robót przerwanych z dnia 20 lipca 2005r., z terminem płatności 7 - dniowym w formie przelewu. Faktura uwzględniała rabat na poczet ewentualnych usterek i niedoróbek w wysokości 20 % wartości robót. R. T. odmówił zapłaty w/w kwoty, fakturę zaś odesłał.

W grudniu 2006r. pozwany wezwał powoda do zabezpieczenia wykonanych prac. Na budowie pojawili się pracownicy powoda celem przekazania frontu robót kolejnemu wykonawcy. Nie byli oni umocowani do dokonywania odbioru prac w imieniu powoda. Dalsze prace termomodernizacyjne, po zdjęciu rusztowań i opuszczeniu placu robót przez K. K., wykonał dla pozwanego K. W., za stawkę 18 zł/m powierzchni, przy czym jeśli chodzi o gzyms to były to odrębne prace, a wynagrodzenie za metr bieżący wynosiło około 10 zł.

Wartość robót wykonanych przez powoda zamyka się kwotą 63.173 zł, 69 zł brutto i uwzględnia koszty usunięcia usterek, nie uwzględnia natomiast materiałów i kosztów ich zakupu, co było obowiązkiem inwestora.

Ponadto Sąd ustalił, że w roku 2009 cena pracy rusztowania (ustawienie, rozbiórka i praca jako sprzętu) wynosiła 40 zł netto za 1m . Pomiędzy rokiem 2005 a 2009 nie było znaczącego wzrostu cen.

Sąd Rejonowy powyższy stan faktyczny ustalił w oparciu wyszczególnione na str. 5-6 uzasadnienia dowody, a następnie dokonał oceny przesłuchanych w sprawie świadków. Wskazał, że z pośród sporządzonych w sprawie opinii sądowych na okoliczność ustalenia wartości prac wykonanych przez powoda najistotniejszą jest opinia biegłego B. B. (1) z kwietnia 2010r., a także sporządzona na wniosek pozwanego opinia tego samego biegłego

w dwóch wariantach w grudniu 2011r. W ocenie Sądu opinie te zostały sporządzone fachowo, w oparciu o wiedzę specjalistyczną oraz doświadczenie biegłych, przy uwzględnieniu dowodów zgromadzonych w aktach sprawy i stanowisk stron. W ocenie Sądu Rejonowego opinia biegłego J. K. była dość lakoniczna i nie odpowiadała wprost na pytania zadane przez Sąd.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd przyjął, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Uznał, że strony niniejszego postępowania zawarły umowę o dzieło, przedmiotem której było wykonanie prac termomodernizacyjnych w budynku należącym do pozwanego. Przyjął nadto, że strony nie ustaliły w swojej umowie wysokości wynagrodzenia, zdając się na późniejsze porozumienie, przy uwzględnieniu ilości wykonanej pracy, stopnia jej trudności i poniesionych przez wykonawcę kosztów (art. 628 § 1 kc). Stąd też zdaniem Sądu do oceny wysokości wynagrodzenia koniecznym było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Sąd podkreślił przy tym, że strony procesu nie prowadziły żadnej dokumentacji wykonawczej, stąd pewne ograniczenia w poczynieniu ustaleń w tym zakresie. Dokumenty przedstawione przez strony są jednostronne bez akceptacji drugiej strony. Sąd wskazał, że pozwany nie wykonał inwentaryzacji robót w toku, co było jego obowiązkiem i nie dokonał odbioru robót przerwanych z udziałem powoda.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że powód wykonał obmiar robót w maju 2005r. i wraz z kosztorysem powykonawczym z lipca 2005r. przedstawił go pozwanemu do akceptacji. Pozwany do grudnia 2006r. nie zapewnił odbioru prac wykonanych przez powoda. Sąd podkreślił w tym miejscu, że decydującym znaczeniem powstania obowiązku zapłaty jest odbiór robót.

Sąd podzielił opinię biegłego sądowego B. B. (1), w której biegły podał, że praktyka wskazuje, że wykonawca godzi się na ryczałt tylko wtedy, gdy dokładnie zna zakres rzeczowy robót do wykonania. Przed przystąpieniem do tak ustalonego wynagrodzenia strony dokonują pomiarów, analiz, wycen, odkrywek, czego pomiędzy niniejszymi stronami brak.

Dalej Sąd naprowadzał, że biegły B. B. (1) ustalił także w swojej opinii, że stawka 18 zł za 1 m² ocieplenia, którą pozwany podaje jako przyjętą do rozliczenia z pozwanym oznaczałaby, że wynagrodzenie powoda powinno wynieść 13.737,90 zł netto, tj. 16.760, 24 zł brutto. Wynagrodzenie takie zaś nie tylko odbiegałoby od cen rynkowych stosowanych w 2005r., ale również - oznaczałoby, że powód poniósł stratę wykonując prace ociepleniowe dla pozwanego.

Sąd zauważył, że nie sposób oceniać skali ujawnionych usterek na podstawie dokumentu, który został sporządzony półtora roku od zakończenia robót (notatka z grudnia 2006r.), albowiem w tym okresie czasu mogły powstać inne usterki i to nie z winy wykonawcy. Poza tym notatka jest zbyt ogólna, lakoniczna, nie zawiera określenia tego, jakie prace zostały wykonane, jakie konkretne usterki zaistniały w wykonanych pracach. Pozwany sam nie był w stanie w procesie określić na jaką okoliczność sporządził w/w notatkę.

Nadto Sąd wskazał, że powód przyznał w procesie, że prace wykonał z usterkami i niedociągnięciami, skutkiem czego udzielił pozwanemu 20 % rabatu. Takie zachowanie powoda było zbieżne ze stanowiskiem pozwanego, co do tego że w wykonanych robotach usterki występowały. Biegły sądowy stwierdził zaś w procesie, że biorąc pod uwagę stanowisko osoby uprawnionej do wypowiedzania się na temat usterek (chodzi o świadka J. S. i jego zeznania złożone na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2008r. - k. 181/2-182), powód zachował się bardzo rygorystycznie udzielając rabatu na poziomie 20 % wartości robót. Przy porównaniu zakresu prac określonych przedmiarem robót złożonym przez powoda, z zakresem określonym w notatce z dnia 14 grudnia 2006r. wynagrodzenie dla powoda byłoby jeszcze wyższe i osiągnęłoby kwotę 75.937, 88 zł brutto. Sąd zaznaczył, że pozwany nie korzystał i nie korzysta

z uprawnień wynikających z rękojmi, a strony przyjęły, że doszło pomiędzy nimi do odstąpienia od umowy, którą wcześniej zawarły. Istotą procesu zdaniem Sądu było ustalenie należnego wynagrodzenia, z uwzględnieniem usterek jakie zaistniały w pracach wykonanych przez powoda. Sąd podał, że na podstawie art. 627 kc zasądził na rzecz powoda

kwotę 59.083,45 zł tj. różnicę pomiędzy kwotą podaną przez biegłego sądowego 63.173,569 zł, a dokonaną przez pozwanego na rzecz powoda wpłatą zaliczki w wysokości 1.912,80 zł.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 zd. 1 kc, oraz art. 455 kc, zaś o kosztach procesu na podstawie art. 98 kpc.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją pozwanego w zakresie pkt. I i III. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

I. przepisów prawa materialnego i procedury cywilnej a to:

a. art. 628 § 1 kc poprzez jego zastosowanie i błędne przyjęcie, że strony w trakcie prowadzonych negocjacji nie uzgodniły wysokości wynagrodzenia za wykonane prace, jak też nie wskazały podstaw do jego ustalenia, przez co zaistniała podstawa do jego określenia w myśl przedmiotowego przepisu;

b. art. 632 § 1 kc poprzez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że powodowi należy się wynagrodzenie za wykonane prace w wysokości ponad kwotę 16.760,24 zł;

c. art. 233 kpc poprzez dokonanie oceny dowodów z naruszeniem zasady wynikającej z tego przepisu, polegające na:

- odmowie przyznania waloru dowodowego notatce z negocjacji stron, zwłaszcza w zakresie poczynionych przez strony ustaleń co do wysokości stawki ryczałtowej za wykonanie prac termomodernizacyjnych;

- błędnej ocenie protokołu z dnia 14 grudnia 2006r. i uznaniu, że nie stanowi on podstawy inwentaryzacji prac wykonanych przez powoda, a w szczególności stwierdzenia stopnia ich zaawansowania i jakości;

- uznaniu opinii biegłego J. K. i B. B. (1) (opinia z kwietnia 2010r. oraz opinia uzupełniająca z dnia 6 lipca 2011r.) za dowody w oparciu o które zasadnym było rozstrzygnięcie o wysokości wynagrodzenia należnego powodowi, pomimo licznych nieścisłości i błędów zawartych w ich treści;

- uznaniu za wiarygodne zeznań powoda w części dotyczącej okoliczności oraz czasu sporządzenia notatki z negocjacji stron, a także uznaniu za obojętne dla rozstrzygnięcia sprawy zeznań powoda w części dotyczącej przyczyn nie podpisania umowy;

- przyjęciu za niewiarygodne zeznań K. W. i R. K. w części dotyczącej wystąpienia wad w pracach wykonanych przez powoda

II. błędy w ustaleniach faktycznych polegające na:

a. przyjęciu, że strony nie ustaliły zakresu prac termo modernizacyjnych, oraz wynagrodzenia za wykonane prace;

b. przyjęciu, że w trakcie negocjacji strony nie uzgodniły jako sposobu zapłaty wynagrodzenia formy ryczałtowej i związanej z tym wynagrodzeniem stawki 18zł/m² przy jednoczesnym nieuzasadnionym przyjęciu wartości wykonanych przez powoda robót na kwotę 59.083,45 zł;

c. przyjęciu, że pracownicy pozwanego S. G. i J. R. nie byli uprawnieni do dokonania odbioru prac w imieniu powoda, a także że nie podpisali oni protokołu inwentaryzacyjnego z dnia 14 grudnia 2006r., oraz że nie dokonano w sposób skuteczny inwentaryzacji prac (przynajmniej w bezspornym zakresie);

d. przyjęciu, iż świadek A. J. nabył wiedzę dotyczącą stawki za wykonanie zadania wyłącznie od pozwanego.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 16.760,24 zł, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Skarżący w uzasadnieniu apelacji w sposób szczegółowy odniósł się do każdego z w/w zarzutów.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód, pismem procesowym z dnia 23 kwietnia 2013r., wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy, rozpoznając przedmiotową apelację nie znalazł podstaw do jej uwzględnienia.

Wobec treści zarzutów apelacji zauważyć trzeba na wstępie, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok SN z dnia 26.03.1997r., II CKN 60/97, OSNC 1997/9/128). Powyższe rodzi zaś konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie, zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (wyrok SN z dnia 7.03.1997r., II CKN 18/97, OSNC 1997/8/112).

Przystępując do rozpoznania tych zarzutów należy wskazać, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd art. 233 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tutaj notatka z negocjacji stron) – zob. wyrok SA w Białymstoku z dnia 12.10.2012r., I ACa 209/12, Lex nr 1223145. Innymi słowy to, że dany dowód został oceniony przez sąd niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 kpc.

Przechodząc do oceny zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego, na wstępie trzeba zaznaczyć, że dla oceny zasadności roszczenia powoda w pierwszej kolejności ustalić należało kiedy i czy strony zawarły umowę, oraz na jakich warunkach.

Powód wytaczając powództwo nie miał obowiązku i nie wskazał podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. Sąd Okręgowy podziela w tym zakresie stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 lutego 1999r., I CKN 252/98, iż wskazanie przez powoda przepisów prawa materialnego, mających stanowić podstawę prawną orzeczenia, jakkolwiek niewymagane, nie pozostaje bez znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy, albowiem pośrednio określa także okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu.

Mając na uwadze rodzaj wykonywanych prac, zakres i ich przebieg przyjąć należało – za Sądem Rejonowym – że strony zawarły umowę o dzieło, a żądanie powoda należało ocenić w kontekście treści art. 627 kc i nast.

Umowa o dzieło jest typem umowy obejmującej odpłatne świadczenie usług określonego rodzaju. Niewątpliwie wyodrębnienie normatywne umowy

o dzieło miało związek z potrzebą bardziej kompleksowego zaspokojenia potrzeb podmiotów prawa cywilnego, przez świadczenie różnego rodzaju usług, najczęściej (choć niekoniecznie) w zamian za określony ekwiwalent majątkowy (zob. A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 349). Elementami przedmiotowo

istotnymi umowy o dzieło są określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku

z 27 lutego 2004 r. (V CK 307/03, niepubl.), zgodnie z którym błędem jest zapatrywanie, że wysokość wynagrodzenia w umowie o dzieło należy do cech przedmiotowo istotnych umowy o dzieło, a brak określenia tego składnika umowy stanowi okoliczność wykluczającą zawarcie takiej umowy. Wykładnia taka narusza przepis art. 628 kc, którego treść uzupełnia przepis art. 627 kc, określający umowę o dzieło jako odpłatną (tak też, słusznie, m.in.

K. Kołakowski (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2006, s. 166). Kodeks cywilny nie wymaga dla zawarcia umowy o dzieło szczególnej formy prawnej. Do zawarcia umowy o dzieło stosuje się ogólne zasady dotyczące zawierania umów konsensualnych (tak wyrok SA w Poznaniu z 10 grudnia 2003 r., I ACa 1144/03, OSA 2005, z. 3, poz. 14). Do zawarcia umowy może dojść zatem także ustnie, a nawet w sposób dorozumiany bądź przez fakty dokonane. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie (zob. W. Czachórski, Zobowiązania, 2007, s. 463; A. Brzozowski, Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła, Warszawa 1986, s. 15). Ponadto, dzieło powinno być oznaczone jako wykonane na zamówienie, a zatem odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom czy wymaganiom zamawiającego.

Umowa o roboty budowlane stanowi natomiast umowę pochodną od umowy o dzieło, od której wyodrębniła się w procesie swojego rozwoju historycznego jako osobna umowa nazwana. W literaturze przedmiotem sporu są: po pierwsze charakter wzajemnej relacji obu umów, a po drugie jej konsekwencje na polu wykładni przepisów odnoszących się do tych umów. Różnice między umową o dzieło a umową o roboty budowlane występują w aspekcie funkcjonalnym, z uwagi na to, że umowa o roboty budowlane istotnie odnosi się do realizacji znacznie większych i bardziej złożonych obiektów, niż to ma miejsce w odniesieniu do umowy o dzieło. Także cechy obiektu określone są z drobiazgową zwykle dokładnością w dokumentach projektowych, a zmiany w toku realizacji dotyczą jedynie pewnego, wąskiego marginesu decyzji.

Powód w pozwie i w toku sporu utrzymywał, że strony uzgodniły warunki, na jakich miał wykonywać prace dociepleniowe jeszcze na jesieni 2004 r. Zdaniem powoda strony ustaliły jedynie cenę jednostkową w wysokości 18 zł za 1 metr kwadratowy netto. Roboty miały być rozliczone na podstawie kosztorysu wykonawczego po ich wykonaniu. Było to tym bardziej oczywiste, że oprócz docieplenia z tynkowaniem powód miał wykonać jeszcze inne prace polegające na zbiciu tynku oraz montażu parapetów i rynien.

Pozwany z kolei konsekwentnie stał na stanowisku, że strony ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe nie podlegające żadnym weryfikacjom. Utrzymywał przy tym, że „warunki” dotyczące wynagrodzenia wynikają z notatki sporządzonej na spotkaniu stron odbytego jesienią 2004r., podczas którego negocjowano warunki umowy (zalega na karcie 28 załączona do sprzeciwu przez pozwanego). Pozwany podnosił, że na podstawie w/w notatki jego pracownik J. B. sporządził projekt umowy datowanej na 20 października 2004 r. Ten jednak zeznając na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2008r. stwierdził, że projekt umowy był wzorcem ustalonym i stosowanym w firmie, nie twierdził natomiast, że miał do dyspozycji wyżej określoną notatkę.

Powód podniósł, że projekt umowy pozwany przedstawił mu dopiero po wykonaniu prac (vide: zeznania – k. 452). Nie kwestionował natomiast faktu, że odmówił jego podpisania z uwagi na niekorzystne dla niego zapisy, które różniły się od tych ustalonych ustnie.

Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego brak jest – w ocenie Sądu Okręgowego – podstaw do przyjęcia, że strony uzgodniły wysokość wynagrodzenia, bądź też zasady jego ustalania. W takim przypadku zgodzić się należy z poglądem Sądu Rejonowego zawartym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że do jego określenia należy zastosować reguły wynikające z art. 628 § 1 kodeksu cywilnego. Zaznaczyć przy tym trzeba, że wbrew zarzutom apelacji Sąd I instancji ocenił zasadność podnoszonych zarzutów na podstawie zawnioskowanych przez

strony i przeprowadzonych dowodów w granicach wyznaczonych treścią art. 233 § 1 kpc. Dotyczy to zarówno kwestii charakteru zawartej umowy, warunków, na jakich została zawarta, ale również w kontekście wysokości należnego powodowi wynagrodzenia.

Pozwany nie kwestionował faktu, że powód doręczył mu kosztorys powykonawczy oraz że pismem z dnia 21 września 2005r. wezwał go do inwentaryzacji robót we własnym zakresie. Pozwany w trakcie niniejszego postępowania nie przedstawił żadnego wiarygodnego dowodu, z którego wynikałby fakt podjęcia czynności w tym zakresie przed grudniem 2006r. Dopiero bowiem po upływie kilkunastu miesięcy pozwany zawiadomił powoda o zamiarze przeprowadzenia „wizji lokalnej w terenie”, w czasie której miała być dokonana ocena dotychczas wykonanych prac. Na powyższą okoliczność został sporządzony przez pozwanego protokół z daty 14 grudnia 2006r.

W świetle takiego zachowania pozwanego, który przez długi okres czasu ze swojej strony nie doprowadził do rzetelnej inwentaryzacji wykonanych przez powoda robót, bezpośrednio po zrezygnowaniu przez niego z ich kontynuowania (bez względu na przyczyny jakie to spowodowały) praktycznie niemożliwe było odtworzenie stanu istniejącego w dniu 23 maja 2005r., bądź też w miesiącu lipcu 2005r., kiedy to powód sporządził kosztorys powykonawczy. Biegli sporządzający opinie w sprawie mogli bowiem brać pod uwagę dowody zalegające w aktach sprawy oraz aktualny stan budynku (na dzień dokonywania oględzin) uwzględniając jednak fakt, że był on inny, skoro na zlecenie pozwanego roboty zostały dokończone przez innego wykonawcę.

Wbrew zarzutom skarżącego protokół sporządzony przez pozwanego w dniu 14 grudnia 2006r. nie może stanowić inwentaryzacji prac wykonanych przez powoda z uwagi na jego zbyt ogólnikowy charakter. Pozwany nie odniósł się w nim w sposób szczegółowy do poszczególnych pozycji wyspecyfikowanych przez powoda w kosztorysie sporządzonym bezpośrednio po zakończeniu robót. Z opinii biegłych sądowych, zarówno biegłego J. K., jak i biegłego B. B. (1) w sposób nie budzący wątpliwości wynika, że stawki przyjęte ostatecznie przez powoda, jak i zakres robót objęty kosztorysem został wykonany. Odnosnie stawek nie odbiegały one od stosowanych w tamtym czasie przy wykonawstwie tego rodzaju robót. Ostatecznie po sporządzeniu ostatecznej uzupełniającej opinii przez biegłego B. i jego wysłuchaniu na rozprawie pozwany nie „obalił skutecznie” ustaleń zawartych w opinii innym przekonyującym dowodem.

W świetle powyższego apelację pozwanego jako bezzasadną Sąd Okręgowy oddalił, na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc, art. 108 § 1 kpc oraz § 6 pkt. 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002, Nr 163, poz. 1349 ze zm.).